

**Czesław**

**Czubak**

**ALLES**

**IN**

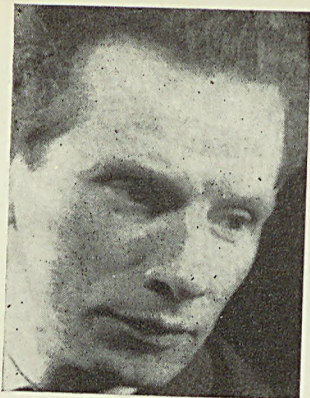
**ORDNUNG?**

---

**LISTY**

**DO LAGERKOMMANDANTA**





(...) Któregoś dnia w 1942 roku przyszedłem do pańskiego mieszkania, aby zrobić porządki. Mycie podłóg, okien itp. Piłnował mnie pański syn, Horst. Bawił się po prostu małym hitlerjugendowskim bagnetem. Pan czytał gazetę: „Der Danziger Vorposten”. Na pierwszej stronie dużymi czerwonymi literami wydrukowano cytaty z przemówienia Alberta Forstera. „Nigdy tu na Pomorzu nie zaświeci polskie słońce”. Dla mnie oznaczało to pobyt do końca życia w Lubawie. Automatycznie ścierałem kurze. Zbliżyłem się do pianina, ścierałem klawisze i nagle... Nagle bezwiednie moje palce same się ułożyły na klawiaturze. Grałem Lili Marlen. To właśnie w tamtym tygodniu uczył nas Pan tej melodii, a raczej – jak to pan mawiał – wbił pan ją w nasze świńskie łby. Gazeta opadła raptownie. Horst mocniej ścisnął bagnet... Powoli zbliżył się pan do mnie... Jeszcze brzmiały dźwięki ostatniego akordu... moja noga pozostała na pedale... A pan zaśmiał się zimno i nagle wyjął pan pistolet i kolbę uderzył mnie pan w głowę. Po tym osobiście zawłókł mnie pan do karceru. Dziesięć dni siedziałem w ciemnościach. Na pański rozkaz dostałem do towarzystwa trzy szczury. Z pańskiego mieszkania słyszałem, jak Horst wygrał Lili Marlen. A później pan grał sonatę Beethovena. Co też pan wtedy myślał? Może o tym, jak niesłychaną rzeczą jest, by polskie dziecko umiało grać na fortepianie? Było to obce panu i pańskiej partii. Ale na ulicach za to śpiewaliśmy tę Lili Marlen. Oddział polskich małych więźniów maszerował z narzędziami przez ulice lubawskie i śpiewał niemieckie piosenki. Głodno, ale z piosenką na ustach. Piosenka zamiast chleba. Ersatz dla więźniów od lat sześciu do szesnastu. Ale czasami w tym całym pańskim porządku znajdowały się paradoksy. Pewnego dnia maszerowaliśmy przez miasto i śpiewaliśmy taką oklepaną piosenkę: „Dziś do nas należą Niemcy, a jutro cały świat”. Dopiero dziś rozumiem sens tej autoironii.

ISKRY

ALLES  
IN  
ORDNUNG?

LISTY  
DO  
LAGERKOMMANDANTA

Na parętych  
wzide se okazyje  
kontakto s z VBP  
s Radomiu

Jan W. [Signature]  
Radom - Wiosna  
Lubawa 1980